



Pandemia koronawirusa dotkliwie dotyczy także osób niepełnosprawnych [ROZMOWA Z BARBARĄ BUKOWSKĄ]

data aktualizacji: 2021.03.11



Rozmowa z Barbarą Bukowską, pełnomocnikiem biura regionalnego Fundacji Aktywnej Rehabilitacji w Iławie, działającym na terenie całego województwa warmińsko-mazurskiego. Barbara Bukowska sama jest osobą niepełnosprawną od urodzenia, poruszającą się na wózku. Tym samym zna dobrze problemy niepełnosprawnych, a co ważne, wiedzę tę przekuwa w działanie. Pandemia dezorganizuje życie w każdej grupie społecznej, dotkliwie dotyczy to także osób niepełnosprawnych. I o tym właśnie między innymi rozmawiamy z Barbarą Bukowską.

Iławskie biuro Fundacji Aktywnej Rehabilitacji jest oddziałem regionalnym Fundacji Aktywnej Rehabilitacji z siedzibą w Warszawie, początki fundacji sięgają 1988 r. Czym zajmuje się Fundacja Aktywnej Rehabilitacji w sensie ogólnym (jaka konkretna pomoc trafia do zainteresowanych)?

Barbara Bukowska: Celem Fundacji jest aktywizacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem osób poszkodowanych w

wypadkach komunikacyjnych z upośledzeniem narządu ruchu. Dzięki naszej działalności, jak i również dzięki realizowanym przez nas projektom, dokładamy wszelkich starań, aby daną osobę jak najbardziej zaktywizować, uwzględniając jej możliwości, jak i jej potrzeby. Realizujemy projekty skierowane zarówno do dzieci, młodzieży, jak i osób dorosłych, które w różnych okolicznościach i z różnych przyczyn korzystają z wózka i tutaj skupiamy się na aktywizacji społecznej oraz projektach dotyczących aktywizacji zawodowej. Zachęcam wszystkich do odwiedzin naszej strony www.far.org.pl, tam dokładnie są opisane realizowane przez nas projekty.

Czy osoba niepełnosprawna sama zgłasza się po pomoc, czy robi to ktoś z bliskich tej osoby, a może Fundacja ma jeszcze inne sposoby na dotarcie do potrzebujących wsparcia?

- Różne są drogi zgłaszania się do nas. Czasami to same osoby z daną niepełnosprawnością zgłaszają się do nas, czasami to ich rodziny lub też znajomi to robią. Na pewno pomocne w tym zakresie są media społecznościowe typu Facebook. Ściśle też współpracujemy z instytucjami zajmującymi się osobami o zwiększonych potrzebach, mam tu na myśli osoby z niepełnosprawnością, które przekierowują te osoby do nas.

Jak w dobie pandemii wygląda działalność Fundacji? Jakie dodatkowe wątki, potrzeby niepełnosprawnych ujawniła pandemia i jak realizuje się je w praktyce?

- Najważniejszym zadaniem kadry Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, w tym pracowników, instruktorów AR, wolontariuszy i specjalistów zaangażowanych w poszczególne zadania w obecnym czasie, jest niesienie wsparcia uczestnikom projektów oraz wszystkim osobom niepełnosprawnym i ich najbliższym związanym z FAR, którego celem jest maksymalne ograniczenie ryzyka

zachorowania z jego ewentualnymi skutkami, a także obniżenie minimalizowania obciążeń psychicznych, niepokoju i stresu łączących się z mającym swoje realne podłoże poczuciem zagrożenia. Zgodnie z informacją zamieszczoną na stronie Biura Pełnomocnika rządu ds. Osób Niepełnoprawnych, same osoby niepełnosprawne, a zatem uczestnicy projektów oraz duża część kadry FAR znajduje się w grupie szczególnego ryzyka zakażeniem i jego następstwami:

„W grupie podwyższonego ryzyka zakażeniem koronawirusem i jego skutkami znajdują się osoby niepełnosprawne, w szczególności osoby, u których przyczyną niepełnosprawności są schorzenia układu krążeniowo - oddechowego, współwystępujące schorzenia różnych układów organizmu, czyli osoby z tzw. niepełnosprawnością sprzężoną oraz schorzenia powodujące znaczące osłabienie odporności, a także osoby, które z uwagi na trudności poznawcze posiadają obniżoną zdolność do dbania o higienę i profilaktykę zdrowotną.”

Dlatego też wszystkie działania prowadzić musimy ze szczególną troską o zdrowie innych, ich najbliższych oraz własne zdrowie, co oznacza ściśle przestrzeganie zasad profilaktyki i stosowanie się do wytycznych ogłaszanych przez instytucje publiczne. Postępowanie takie jest wyjątkowo ważne z uwagi na fakt, że uczestnikami projektów realizowanych przez FAR są osoby ze specyficznymi potrzebami w zakresie profilaktyki zdrowotnej.

Czy osoby niepełnosprawne są w jakiejś szczególnej grupie, jeśli chodzi o szczepienia przeciwko Covid-19?

- Niestety nie, chociaż tak jak powiedziałam, są to osoby z

grupy wysokiego ryzyka zakażenia i powikłań z nim związanych.

Jak z Pani perspektywy wygląda dziś dostęp do świadczeń medycznych dla osób niepełnosprawnych?

- Niestety z informacji, które uzyskuję, wynika, że dostęp do świadczeń medycznych był dosyć mocno utrudniony. Odwoływana była rehabilitacja, konsultacje u specjalistów lub też zabiegi. Mam głęboką nadzieję, że w chwili obecnej pomimo trwających obostrzeń, ale też dzięki temu, że medycy są już zaszczepieni, ta sytuacja ulegnie zmianie i poprawie.

Windy, które w większości krajów Europy są normą, u nas wciąż luksusem. Dramat osób, które są na wózku i mieszkają na 3. lub 4. piętrze bez windy, jest oczywisty. One po prostu nie mogą wyjść z domu bez pomocy 2 lub 3 osób. Jak Pani myśli, kiedy nastąpi w naszym kraju przełom w barierach architektonicznych?

- Myślę, że przełom w tym zakresie powoli się już dzieje, zmienia się postrzeganie potrzeb osób, które mają problemy w poruszaniu się. Budowane są nowe bloki już z uwzględnieniem wind, szerokich korytarzy, itp. Coraz więcej urzędów lub też innych instytucji również dostosowuje swoje podwoje do specjalnych potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Aczkolwiek do ideału wciąż nam daleko. Dlatego ważną kwestią jest, aby nie zawęzić swego patrzenia, odnośnie tylko pewnych udogodnień. Istotne jest realne i szerokie spojrzenie na nasze otoczenie, w którym funkcjonujemy. Ważne, i to bardzo, są windy w budynku, w którym mieszka osoba z dysfunkcją ruchową, ale jest też ważne, aby infrastruktura wokół budynku spełniała warunki swobodnego korzystania z publicznej przestrzeni.

W jednym z wywiadów powiedziała Pani: Ważny jest też fakt, że im więcej się przebywa z innymi ludźmi, tym bardziej zwiększa się komunikatywność „wózkowicza”, zmniejszają się

pewne opory nawiązywaniu kontaktów. Oczywistym jest, że pandemia podwoiła izolację osób niepełnosprawnych. Jakie to będzie miało konsekwencje, albo czy już ma według Pani?

- Nikomu nie służy izolacja. Bez względu, na to, jak się poruszamy, lub ile mamy lat i w jakim miejscu tego świata mieszkamy. Obecny czas wymusił zmianę naszych codziennych nawyków i działań. Większość naszego funkcjonowania skupia się w przestrzeni naszego domu. Ograniczona przestrzeń i ograniczenie w przemieszczaniu wywołuje po dłuższym czasie pewien marazm i brak chęci do tego, aby się chciało. Rzeczywiście zauważyłam teraz duży głód rozmowy z drugim człowiekiem w realnym świecie, nie tylko tym wirtualnym. Dlatego tak ważne jest teraz podtrzymywane kontaktów międzyludzkich, na tyle, na ile jest to możliwe. Z drugiej strony teraz, tam gdzie oczywiście to możliwe, dzięki technologii komputerowej paradoksalnie możemy „zaistnieć” w tym świecie, podzielić się swoimi zainteresowaniami, poznać innych ludzi, budować podwaliny pod realne spotkanie. Trudniej, kiedy takich możliwości nie mamy, to wtedy poczucie osamotnienia i izolacji staje się dotkliwsze. Dlatego ważne jest docieranie przez instytucje ku temu powołane do takich osób i rzetelne wspieranie ich w tym trudnym czasie.

Czy osoby niepełnosprawne w naszym regionie mają dostęp do pomocy psychologicznej, psychiatrycznej, czy też psychoterapeutycznej? I czy korzystają z niej?

- Z tego, co wiem, osoby potrzebujące pomocy w zakresie wsparcia natury psychologicznej takową otrzymują. Oferują ją zarówno instytucje do tego powołane, jak i również różnego rodzaju organizacje pozarządowe. My również w ramach realizowanego projektu prozawodowego oferujemy takowe wsparcie naszym beneficjentom.

Życie, mimo pandemii toczy się dalej. Ludzie chorują, mają wypadki, niektórzy z nich stają się niepełnosprawni. Czy w czasie pandemii jest dużo wyzwań dla Fundacji, czy zainteresowanie pomocą ze strony Fundacji jest mniejsze, czy takie, jak wcześniej (choćby ze strachu przed zakażeniem)?

- Sądzę, że pomimo obecnej sytuacji nasze działania są w sposób ciągły realizowane. Zmieniła się może formuła kontaktu z beneficjentami. Podobnie jak wiele instytucji zmieniliśmy formułę spotkań i załatwiania spraw na bardziej zdalną. Jednakże staramy się również z danymi osobami spotykać, jeżeli wynika taka potrzeba, oczywiście uwzględniając wszystkie rygory sanitarne.

Fundacja pomaga osobom niesprawnym od urodzenia, osobom po wypadkach, po chorobach, które nagle muszą wiązać swoje życie z wózkiem inwalidzkim. Która grupa jest najtrudniejsza w komunikacji?

- Nie można powiedzieć, że dana grupa jest najtrudniejsza. Można powiedzieć, że okoliczności, w których to dana osoba zaczyna korzystać z wózka, są zgoła inne i to one determinują sposób pracy z danym człowiekiem. Każda sytuacja wymaga bardzo indywidualnego wywiadu, podejścia i dobrania metod pracy. Zbudowanie zaufania i szczerej relacji jest podstawą efektywnej komunikacji, dzięki której można wprowadzać zmiany.

Co by Pani chciała powiedzieć osobom niepełnosprawnym teraz, w tym trudnym czasie?

- Trudne pytanie. Każdy z nas emocjonalnie przeżywa ten czas po swojemu. Niestety towarzyszy mu sporo lęku co dalej, obaw o swoje i najbliższych zdrowie, zmęczenie obecną sytuacją, czy też buntu. Jednakże ważne jest, aby mieć nadzieję i motywację do działania. Starać się mimo wszystko normalnie funkcjonować, uwzględniając oczywiście obowiązujące nas wytyczne.

Jest Pani nie tylko aktywnym pełnomocnikiem Fundacji, ale także fotografikiem. Znalazłam w Internecie kilka pięknych zdjęć Pani autorstwa. Proszę opowiedzieć o swojej pasji.

- Nie nazywałabym się fotografikiem, a bardziej skłaniałabym się ku nazwie pasjonata fotografii, która towarzyszy mi w moim życiu już dłuższy czas. Niestety w chwili obecnej nie mam dla niej tyle czasu, ile bym chciała, jednakże się ona w dalszym ciągu obecna. Dla mnie robienie zdjęć jest wielką przyjemnością, odskocznią od codziennych dylematów, dzięki którym mogę utrwać wspomnienie tej danej chwili. To tak, jakby wejść do krainy różnych obrazów nasączonymi emocjami.

KONTAKT

Biuro Fundacji Aktywnej Rehabilitacji
ul. Kazimierza Jagiellończyka 16
14-200 Iława
tel.: 89 642 12 30, fax: 89 642 12 15
e-mail: biuro.warminsko-mazurskie@far.org.pl
Pełnomocnik FAR
Barbara Bukowska
tel.: 508 015 917
e-mail: warminsko-mazurskie@far.org.pl
www.powiat-ilawski.pl (M.Rogatty)



Publikacja Starostwa Powiatowego w Iławie.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/63783-pandemia-koronawirusa-dotkliwie-dotyczy-takze-osob-niepelnosprawnych-rozmowa-z-barbara-bukowska>